

Tęczowe flagi nie ukryją ludobójstwa

Do końca 2023 roku na moim profilu Twitter/X wisiała tęczowa flaga — symbol queerowej dumy i solidarności — ale gdy tylko zacząłem publicznie wypowiadać się w wsparciu dla Gazy i narodu palestyńskiego, ten symbol został skierowany przeciwko mnie. Zamiast racjonalnej, opartej na faktach debaty, moje wpisy przyciągały ataki ad hominem mające na celu zdyskredytowanie i uciszenie mnie. Niektóre były owinięte w troskę: „Wiesz, co robią gejom w Gazie”. Inne były bezpośrednie i okrutne, z odniesieniami do memów typu „Queers for Palestine to jak kurczaki dla KFC” lub powtarzaniem zmęczonego tropu, że gdyby tam byłem, „zostałbym zrzucony z dachu”. To doświadczenie było dzielone — i potwierdzone — przez wielu innych.

Ta narracja nie jest tylko uproszczeniem; jest politycznie manipulowana, historycznie nieuczciwa i faktycznie błędna. Często powtarzane twierdzenie, że osoby queer są w Gazie egzekucjonowane przez zrzucanie z dachów, nie opiera się na **żadnych zweryfikowanych przypadkach** z udziałem Palestyńczyków lub władz rządzących w Gazie. Zamiast tego pochodzi z propagandowych filmów ISIS — nie z Hamasu, a na pewno nie z szerszej populacji palestyńskiej. **Nie ma wiarygodnych dowodów**, że publiczne egzekucje osób queer miały miejsce w sposób sugerowany przez tych krytyków.

To, co obserwujemy, to podręcznikowy przykład **pinkwashingu**: instrumentalizacji praw LGBTQ+ w celu odwrócenia uwagi lub delegitymizacji walki o sprawiedliwość. To retoryczna sztuczka, która mówi osobom queer, że muszą wybrać — albo wspierać prawa queer, albo wyzwolenie Palestyny, ale nie obie.

Homoseksualizm i islam: poza uzbrojoną narracją

Duża część retorycznego ataku na osoby queer wspierające Palestynę opiera się na szerokich uogólnieniach na temat islamu i jego rzekomej wyjątkowej wrogości wobec osób LGBTQ+. Implikacja jest taka, że tożsamość queer i wiara islamska są z natury niekompatybilne, a solidarność z populacją większości muzułmańskiej jest naiwna lub nawet samodestrukcyjna dla osób LGBTQ+.

Ten framework nie jest tylko islamofobiczny; jest również historycznie i teologicznie nieuzasadniony. Tradycyjna jurysprudencja islamska, podobnie jak wiele systemów prawnych religijnych, zniechęcała do aktów między osobami tej samej płci. Koran odnosi się do **ludu Lota**, często cytowanego jako potępienie zachowań seksualnych mężczyzn-mężczyzna. Jednak te wersety są znacznie bardziej niejednoznaczne niż się je przedstawia. Skupiają się na **braku gościnności, przymusie i korupcji**, nie na konsensualnej miłości lub tożsamości seksualnej. W przeciwieństwie do Kapłańskiej 20:13 w Biblii hebrajskiej — „Jeśli mężczyzna położy się z mężczyzną jak z kobietą, obaj popełnili obrzydliwość; na pewno zostaną skazani na śmierć” — Koran **nie przepisuje żadnej kary** za intymność między osobami tej samej płci.

Hadisy (wypowiedzi przypisywane prorokowi Mahometowi, pokój z nim), które informują dużą część prawa islamskiego, zawierają zróżnicowane i często kwestionowane odniesienia do zachowań między osobami tej samej płci. Najważniejsze, że **nie ma zapisu z życia proroka** o karze kogoś za bycie gejem. Nauki etyczne islamskie tradycyjnie kładły nacisk na **prywatność, dyskrecję i pokutę**, nie na nadzór czy publiczną hańbę.

W rzeczywistości cywilizacja islamska ma bogatą i złożoną historię dotyczącą płci i seksualności. Klasyczna poezja arabska jest pełna homoerotycznych obrazów. Mistycyzm suficki, z metaforami boskiej miłości, często przekracza sztywne binarności płciowe. Uczeni tacy jak **Scott Siraj al-Haqq Kugle** i **Amina Wadud** zaproponowali progresywne reinterpretacje historii Lota, argumentując, że potępia ona przymusową przemoc seksualną, nie konsensualną miłość między osobami tej samej płci.

Ta różnorodność interpretacji jest żywa, nie tylko teoretyczna. Muzułmanie queer istnieją, organizują się, opierają i kwitną. Uzbrajanie islamu do dyskredytacji pro-palestyńskich osób queer nie tylko wymazuje te głosy; redukuje całą tradycję wiary do narzędzia wojny kulturowej.

Kolonialne korzenie kryminalizacji: oś czasu importowanej homofobii

Pomysł, że instytucjonalna homofobia jest inherentną cechą społeczeństw arabskich lub islamskich, rozpada się pod lupą. Zapisy historyczne pokazują, że **przednowoczesne systemy prawne islamskie nie kryminalizowały homoseksualizmu w ten sam sposób co Europa**. Zamiast tego kodowanie praw anty-LGBTQ+ w świecie arabskim można prześledzić do **europejskiego kolonializmu**, nie Koranu.

Przez wieki islamskiego panowania — od Umajjadów po Osmanów — nie istniał jednolity kodeks karny zakazujący intymności między osobami tej samej płci. Postawy społeczne mogły być konserwatywne, a uczeni religijni debatowali nad moralnością różnych zachowań, ale systemy prawne tych społeczeństw **rzadko priorytetowo traktowały policję prywatnych zachowań seksualnych**, zwłaszcza gdy nie zagrażały porządkowi publicznemu. Ponadto bogate tradycje literackie i artystyczne świata arabsko-islamskiego — pełne homoerotycznej poezji, intymnych męskich przyjaźni i przedstawień pragnienia między osobami tej samej płci — ujawniają przestrzeń kulturową, która, choć złożona i czasem sprzeczna, nie była kształtowana przez prawne prześladowania osób queer jak w Europie.

W przeciwieństwie do tego, w **chrześcijańskiej Europie** akty homoseksualne były agresywnie kryminalizowane, często pod karą śmierci. Średniowieczne i wczesnonowoczesne systemy prawne — od Inkwizycji po brytyjskie common law — przepisywały okrutne kary za „sodomie”, w tym spalenie, powieszenie i okaleczenie. W niektórych regionach, takich jak terytoria Habsburgów wzdłuż Dunaju, zapisy historyczne opisują podejrzanych o homoseksualizm skazanych na **ciągnięcie łodzi pod prąd** jako formę egzekucji przez wyczerpanie i ekspozycję. Te kary nie były marginalne, lecz **instytucjonalne**, zatwierdzone zarówno przez kościół, jak i państwo.

Gdy europejskie mocarstwa skolonizowały świat arabski, eksportowały te kodeksy prawne. Palestyna jest uderzającym przykładem:

Okres	Status prawny homoseksualizmu w Palestynie
Przed 1917	Nie kryminalizowany pod prawem osmańskim
1929	Mandat brytyjski wprowadza sekcję 152 (anty-sodomia)
1951	Dekryminalizowany na Zachodnim Brzegu pod jordańskim kodeksem karnym
1967– obecnie	Gaza zachowuje kodeks z ery brytyjskiej; brak znanych oskarżeń od 1994 (HRW)

Ten łuk historyczny jest kluczowy: **prawne prześladowania osób queer w Palestynie rozpoczęły się pod rządami brytyjskimi**, nie islamskimi. Dziś Gaza technicznie zachowuje prawo kolonialne, ale **nie ma zarejestrowanych oskarżeń pod nim od dekad**.

Tymczasem **państwo Izrael**, często chwalone jako schronienie queer, **odrzucało ponad 99% wniosków o azyl od queer-Palestyńczyków**. Ten kontrast ujawnia pustkę „Brand Israel” — narracji, która używa praw LGBTQ+ do **maskowania okupacji i apartheidu**.

Zrozumienie tej historii ma znaczenie. Wyzywa uproszczoną narrację zakładającą cywilizacyjną przepaść między queer-friendly Zachodem a homofobicznym Wschodem. Potwierdza również sprawczość queer-Arabów i muzułmanów, którzy nie są ofiarami swojej kultury, lecz ocalałymi z **zarówno wewnętrznego ucisku, jak i importowanej przemocy kolonialnej**.

Alan Turing: zachodnie lustro

Aby w pełni zrozumieć okrucieństwo i absurd kryminalizacji queerowego istnienia, wystarczy zwrócić się do jednej z najbardziej tragicznych i wymownych historii XX wieku: **Alana Turinga**. Dziś imię Turinga jest powszechnie znane dzięki **teście Turinga**, fundamentalnemu koncepcie w sztucznej inteligencji i podstawie nowoczesnych systemów CAPTCHA używanych online. Ale jego prawdziwe dziedzictwo jest o wiele głębsze — był genialnym matematykiem i kryptologiem, który **zaprojektował maszynę łamiącą niemiecki kod Enigmy**, decydujący wkład w zwycięstwo aliantów w II wojnie światowej.

Praca Turinga w **Bletchley Park** była tajna przez lata, ale teraz rozumie się, że **skrócił wojnę o nawet dwa lata**, ratując miliony żyć. W każdym sprawiedliwym społeczeństwie byłby celebrowany jako bohater narodowy, uhonorowany za życia i wspominany z wdzięcznością i szacunkiem. Ale Alan Turing był też gejem. A w Wielkiej Brytanii lat 50. **to było przestępstwo**. Jak wielu gejów swojej epoki, Turing był zmuszony do podwójnego życia — wymykając się z domu, by spotykać partnerów w tajemnicy.

Gdy Turing zgłosił włamanie do domu, podejrzewając udział niedawnego partnera, Arnolda Murraya, ostatecznie ujawnił ich związek podczas przesłuchania policyjnego. To, co zaczęło się jako rutynowe dochodzenie w sprawie skradzionych dóbr, szybko przekształciło się w oskarżenie o „**ciężką nieprzyzwoitość**” — tę samą, która zniszczyła Oscara Wilde’a. Główny detektyw, widząc, jak sprawa wymyka się spod kontroli, później

przeprosił Turinga, żałując, że jego współpraca uruchomiła niepowstrzymaną maszynę sądową.

Pomimo służby wojennej i geniuszu naukowego, Turing został osądzony i skazany. Sąd dał mu wybór: więzienie lub chemiczna kastracja. Wybrał to drugie, rzekome „leczenie” z syntetycznym estrogenem mającym stłumić jego libido. Skutki uboczne były straszne. Turing cierpiał na **ginekomastię (rozwój piersi), depresję i pogorszenie umysłowe**. Ten niegdyś żywy umysł, który pomógł uratować Europę przed faszyzmem, był teraz niszczone przez państwowo zatwierdzone okrucieństwo. W 1954 roku, w wieku zaledwie 41 lat, **Turing popełnił samobójstwo**, gryząc jabłko nasączone cyjankiem.

Dekady później, po publicznej oburzeniu i powolnym narodowym rozliczeniu, Turing otrzymał pośmiertne królewskie ułaskawienie. Ale historii nie da się cofnąć. Człowiek, który dał wszystko krajowi, który odpłacił mu wstydem i karą, był stracony — nie w wojnie, ale przez same prawa, które twierdziły, że chronią społeczeństwo. Historia Turinga to nie tylko tragedia — to oskarżenie. Kryminalizacja życia LGBTQ+ nigdy nie dotyczyła ochrony. Zawsze dotyczyła **kontroli, strachu i policji pragnienia**. A gdy zachodnie głosy dziś potępiają inne kultury za homofobię, robią to z **selektywną pamięcią**. Prawa, które zabiły Turinga, narodziły się w Londynie, nie w Mekce, a jego śmierć stoi jako surowe ostrzeżenie przed mitem zachodniej moralnej wyższości.

Przemoc płciowa i mit cywilizowanego patriarchatu

Gdy zachodni komentatorzy przedstawiają społeczeństwa arabskie i muzułmańskie jako wyjątkowo „barbarzyńskie” lub „zacofane” w kwestiach praw człowieka, rzadko mówią z miejsca historycznej uczciwości. To nie tylko wprowadzające w błąd — to projekcja. Te same społeczeństwa, które dziś twierdzą o moralnej wyższości, utrzymywały do szokująco niedawna głęboko przemocowe i patriarchalne normy w swoich własnych systemach prawnych — często z siłą państwa za nimi.

Weźmy na przykład kwestię **przemocy domowej i gwałtu małżeńskiego**. W społeczeństwach arabskich i muzułmańskich, choć zawsze istniały struktury patriarchalne — jak we wszystkich kulturach — pomysł, że mężczyzna ma nieograniczone prawo do bicia lub seksualnego wykorzystywania żony, był **społecznie nieakceptowalny**, nawet jeśli nie zawsze kryminalizowany. Gdy mężczyzna przekraczał te granice — bił żonę, ranił dzieci lub zachowywał się przemocowo — jego zachowanie często spotykało się z **interwencją społeczności**. Starszyzna, członkowie rodziny lub rówieśnicy konfrontowali go, a jeśli kontynuował, żona i dzieci mogły szukać schronienia u **rozszerzonej rodziny, przyjaciół lub sąsiadów** bez społecznego wstydu.

Rozumiano: pewne zachowania po prostu czyniły mężczyznę **niezdolnym do bycia głową gospodarstwa domowego**, niezależnie od tego, czy państwo interweniowało czy nie.

Porównaj to teraz z **Europą i Ameryką Północną** na początku i w środku XX wieku. W krajach takich jak Wielka Brytania, Francja i USA prawo uznawało „**prawa małżeńskie**” męża — eufemizm dla **gwałtu małżeńskiego**, który nie był prawnie uznany za przestępstwo w wielu krajach zachodnich do **późno w XX lub nawet na początku XXI**

wieku. W Wielkiej Brytanii **gwałt małżeński był legalny do 1991 roku.** W częściach USA **był legalny do lat 90. lub później.** Te prawa nie tylko pozwalały na nadużycie — kodowały je.

Fizyczna kara żon i dzieci nie była tylko tolerowana — była **otwarcie zachęcana.** Mężczyznom dawano prawne władzę nad rodzinami, a dyscyplina przez przemoc była uważana za prywatne, nawet odpowiedzialne, ćwiczenie tej władzy. Mężczyzna mógł bić żonę za „odpowiadanie”, odmawiać jej autonomii i prawnie izolować ją od świata zewnętrznego. Jeśli kobieta uciekała przed przemocowym mężem, ryzykowała utratę dzieci, własności i statusu społecznego. To nie jest starożytna historia. To były prawa **podczas i po II wojnie światowej,** w tych samych krajach, które kryminalizowały homoseksualizm, kolonizowały Globalne Południe i **mówiły światu, że są nosicielami standardów cywilizacji.**

Więc gdy współcześni krytycy na Zachodzie podnoszą prawa LGBTQ+ lub prawa kobiet jako dowód zachodniej moralnej wyższości nad społeczeństwami arabskimi lub muzułmańskimi, hipokryzja jest oszałamiająca. Nie tylko takie prawa są **ostatnim i ciężko wywalczonym rozwojem** na samym Zachodzie, ale framing wymazuje **istniejące, kulturowo zakorzenione systemy odpowiedzialności,** które istniały w społeczeństwach nie-zachodnich przez pokolenia. Wymazanie tego kontekstu nie jest przypadkowe. Pozwala zachodnim mocom utrzymać iluzję przywództwa cywilizacyjnego, ignorując zarówno **własną historię,** jak i **szkody, które wyrządziły** społeczeństwom, które skolonizowały — często niszcząc lub przesuwając dokładnie te struktury społecznościowe, które kiedyś oferowały ochronę.

Pinkwashing jako rzemiosło państwowe

Kampania „Brand Israel” Izraela, uruchomiona w 2005 roku przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, jawnie promowała Tel Awiw jako przyjazną gejom przystań. To wysiłek nie był organiczną dumą; to była **propaganda państwowa.** Pokazując tęcze flagi za granicą, Izrael **obciął finansowanie lokalnych usług LGBTQ+** i kontynuował uciskanie Palestyńczyków pod okupacją. Izraelskie grupy queer takie jak **Black Laundry** (Kvisa Shchora) protestowały przeciwko tej kooptacji, odmawiając pozwoleń na użycie ich tożsamości do sanitacji apartheidu. Jak powiedzieli aktywiści Black Laundry:

„Nie można świętować Pride na okupowanej ziemi. Nasze wyzwolenie nie może przyjść kosztem ucisku innego narodu.”

Podobnie palestyńskie organizacje queer takie jak **alQaws** i **Palestinian Queers for BDS (PQBDS)** od dawna odrzucają pinkwashing. PQBDS oświadczyło:

„Nasza walka nie polega na włączeniu do rasistowskiego państwa, ale na rozmontowaniu tego państwa.”

Te głosy rzadko są słyszane w głównym zachodnim dyskursie, który woli tokenizować queerowość jako uzasadnienie militarystyki zamiast wzmacniać ludzi żyjących na jego przecięciach.

Więc gdy zachodnie głosy drwią lub potępiają społeczeństwa arabskie i muzułmańskie za ich traktowanie osób LGBTQ+, rzadko jest to w solidarności z osobami queer na miejscu. Częściej działa jako **islamofobiczny trop** — sposób na przedstawienie muzułmanów jako niepoprawnie nietolerancyjnych i niegodnych samostanowienia. To stara taktyka kolonialna ubrana w progresywny język.

Wyzwolenie queer jest niekompletne bez sprawiedliwości dla Palestyny

Gdy mówi się osobom queer, że solidarność z Palestyną oznacza stanie po stronie homofobii, musimy rozpoznać strategię: nie chodzi o **ochronę queerowych żyć**. Chodzi o **ochronę władzy państwowej**.

Twierdzenie, że wyzwolenie LGBTQ+ należy do Zachodu, nie jest tylko błędne — jest niebezpieczne. Jak pokazuje historia:

- Homoseksualizm **nie był kryminalizowany w społeczeństwach arabskich lub islamskich** dopóki europejskie mocarstwa kolonialne nie narzuciły swoich praw.
- Przemoc domowa i gwałt małżeński były **prawne chronione na Zachodzie** daleko w erze nowoczesnej.
- Dziś **queer-Palestyńczycy są odmawiani azylu przez Izrael**, nawet gdy promuje się jako queer-utopię.

Systemy, które nadzorują osoby trans w USA, deportują queer-azylantów w Wielkiej Brytanii i bombardują szpitale w Gazie, są połączone. Wyzwolenie queer nie może być oddzielone od walki antykolonialnej. To nie jest charytatywność; to **strategia zbiorowego przetrwania**.

„*Nasze wyzwolenie jest ze sobą powiązane,*” jak organizatorzy queer od dawna mówią. Nie jako metafora, ale jako materialna rzeczywistość.

Stanie z Palestyną nie jest sprzecznością tożsamości queer. To jej spełnienie. Być queer i antykolonialnym, queer i anty-apartheidowym, queer i pro-palestyńskim, to nie hipokryzja. To spójność.

Prawdziwa solidarność nie wymaga od nas zaprzeczenia temu, kim jesteśmy. Wymaga od nas **odrzuć scenariuszy napisanych przez tych u władzy** — tych, którzy przekształciliby nasze tożsamości w narzędzia podziału. Wymaga od nas słuchania queer-Palestyńczyków, wspierania ich prawa do istnienia we całej swojej złożoności i walki u ich boku o świat, w którym nikt nie jest wysiedlany, odczłowieczany lub pozbawiany godności.

Osoby queer nie są winne lojalności imperiom, które kryminalizowały je wczoraj i tokenizują dziś. Nie musimy wybierać między naszymi tożsamościami a zasadami. Nie jesteśmy rekwizytami dla władzy. Jesteśmy ludźmi. I będziemy wolni — **razem**.

Źródła

- Amnesty International. (2022). *Apartheid Izraela wobec Palestyńczyków: Okrutny system dominacji i zbrodnia przeciwko ludzkości*.
- Al-Qaws for Sexual and Gender Diversity in Palestinian Society. *Nasza praca*.
- Boswell, J. (1980). *Chrześcijaństwo, tolerancja społeczna i homoseksualizm*. University of Chicago Press.
- El-Rouayheb, K. (2005). *Przed homoseksualizmem w świecie arabsko-islamskim, 1500–1800*. University of Chicago Press.
- Human Rights Watch. (2021). *Przekroczony próg: Władze izraelskie i zbrodnie apartheidu oraz prześladowań*.
- Massad, J. (2002). "Re-Orienting Desire: The Gay International and the Arab World." *Public Culture*, 14(2), 361–385.
- Palestinian Queers for BDS. (2010). *Oświadczenie na temat pinkwashingu*.
- Pinkwashing Israel. *Czym jest pinkwashing?*
- Rahman, M. (2014). *Homoseksualizmy, kultury muzułmańskie i nowoczesność*. Palgrave Macmillan.
- Królewskie ułaskawienie dla Alana Turinga. (2013). *Komunikat prasowy rządu brytyjskiego*.
- Turing, D. (2015). *Prof: Alan Turing zdekodowany*. The History Press.
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). (2021). *Bycie LGBTI w regionie arabskim*.
- Whitaker, B. (2006). *Niewypowiedziana miłość: Życie gejów i lesbijek na Bliskim Wschodzie*. University of California Press.